



Szanowni Hodowcy,

Członkowie Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka

Z uwagi na pojawiające się w mediach informacje dotyczące skreślenia z listy członków Mazowieckiego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka przypominam, że decyzja Zarządu Federacji została podjęta po przeanalizowaniu sprawy na dwóch posiedzeniach Komisji Rewizyjnej, posiedzeniu Prezydium Zarządu oraz zwołanym w trybie pilnym posiedzeniu Zarządu Federacji.

Podjęta uchwała nie wpływa w żadnym stopniu na świadczenie usług prowadzenia ksiąg hodowlanych i oceny wartości użytkowej bydła mlecznego, świadczonej dla Hodowców na Mazowszu. W dalszym ciągu Mazowieccy Hodowcy korzystają z usług świadczonych przez Federację w takim samym zakresie, tej samej jakości i tej samej cenie jak inni Hodowcy w całej Polsce.

Bezpośrednią przyczyną skreślenia MZHBiPM z listy członków Federacji była próba wprowadzenia nieuprawnionych delegatów na Walny Zjazd Federacji co groziło podważeniem wszystkich jego uchwał. Zebrani członkowie zarządu (reprezentujący 16 z 20 związków oraz 111 ze 115 delegatów na zwołany Walny Zjazd) uznali to za działanie na szkodę Federacji i elementarne nadużycie zaufania.

Bierna postawa MZHBiPM, który odmówił współpracy przy wyjaśnieniu sprawy w tym trzykrotnie, w okresie ostatnich dwóch miesięcy, nie odpowiedział na pismo o podanie ilości członków i faktycznie odmówił przekazania ich listy, była dla Członków Zarządu jasnym sygnałem, potwierdzającym brak czystych intencji w działaniach MZHBiPM. Deklaracja jednego z obecnych członków zarządu MZHBiPM, że członkami ich Związku mogą być też żony i sąsiadki dodatkowo zaoigniła sytuację.

Przekazanie informacji o ilości członków danego związku do końca roku kalendarzowego poprzedzającego Walny Zjazd Delegatów Federacji jest procedurą poprzedzającą trzy ostatnie Walne Zjazdy Delegatów, które odbyły się w latach 2011, 2015 i 2019. Wtedy ci sami koledzy z Mazowsza nie mieli żadnych problemów w przekazaniu prawdziwych danych.

Przez ponad 25 lat funkcjonowania, Federacja stale podnosi jakość świadczonych usług. Z grona członków Zarządu Federacji, Rady Hodowlanej czy też poszczególnych Hodowców nie wpłynęły do nas zarzuty dotyczące merytorycznej działalności.

Niestety, w okresie przedwyborczym, po raz kolejny obserwujemy działania nastawione na zniszczenie wewnętrznej jedności Federacji, w imię własnych prywatnych ambicji. Cztery lata temu było doniesienie do prokuratury na Władze Federacji z zarzutem utworzenia grupy przestępczej. Efektem było umorzenie sprawy ale i obniżenie dotacji dla Hodowców. Dzisiaj jeden z tych, którzy wtedy podpisali doniesienie, próbuje przekonać, że w ciągu kilku miesięcy zeszłego roku przyjął prawie 5 000 nowych członków. Dzięki temu miał zwiększyć o ponad 150 % liczbę delegatów na Walnym Zjeździe.

Sukces Federacji to wzajemny szacunek i zaufanie jakim darzą się reprezentanci poszczególnych związków hodowców we władzach Federacji. Przypominę, że jesteśmy jedną z

niewielu instytucji, w której prawa wszystkich, zwłaszcza mniejszych związków, zrzeszających czasami mniej niż 100 członków są respektowane, a udział ich przedstawicieli we władzach, statutowo gwarantowany.

Spieramy się, padają twarde słowa ale na końcu umiemy podać sobie rękę. Jeżeli ktoś podrywa to zaufanie, próbuje oszukać pozostałych kolegów, a co za tym idzie Hodowców pozostałych związków, to jego zachowanie musi zostać ocenione negatywnie. Czekamy na swoiste opanowanie kolegów z Mazowsza ale dla naprawy stosunków musi paść z ich strony słowo przepraszam. Próba wciągania wiceministra rolnictwa w te rozgrywki, straszącego Federację zarządzeniem komisarycznym i odebraniem uprawnień do prowadzenia oceny wartości użytkowej nie jest krokiem we właściwym kierunku.

Panie wiceministrze, Federacja to niemal 1000 pracowników, nowoczesny sprzęt i technologie oraz 28 lat doświadczenia. Rozumiemy że jest rok wyborczy, ale za wykluczeniem MZHBiPM głosowały związki mające siedzibę w tych regionach, które tradycyjnie są uważane za bastion Prawa i Sprawiedliwości. Czy i tych Hodowców chce Pan pozbawić usług świadczonych przez Federację? Ciekawe co na to Pana Koledzy ubiegający się o mandat.

Federacja mając w swoich władzach przedstawicieli różnych środowisk politycznych (w tym aktywnych parlamentarzystów) pozostaje wolna w swojej działalności od tego typu wpływów i nacisków. Przeciwnie, ludzie różnych opcji politycznych wspólnie pracują na rzecz rozwoju polskiej hodowli. Mam nadzieję, że tak będzie w dalszym ciągu.

Warszawa, 7 luty 2023 r.

Prezydent
Polskiej Federacji Hodowców Bydła
i Producentów Mleka
Leszek Hądzlik

